Nr. 108 Kraków, wtorek 14 maja 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 919.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Bośnia w zamian za austro-polskie rozwiązanie? — Fałszywy „komendant“ w Sądowej Wiszni. — Losy sejmowej reformy wyborczej w Prusiech.

Hegemonia niemiecka w Austryi.

I.

Dzieje dwuprzymierza austro-niemieckiego (od r. 1879—1917).

Przymierze, zawarte między Austro-Węgrami a Niemcami w r. 1879, zobowiązuje w art. 1 obu sojuszników do udzielania sobie wzajemnie pełnego poparcia wojskowego tylko w razie, jeżeli Rosya zaatakuje jedno z nich. Przy konflikcie z innemi mocarstwami sojusznicy wzajemnie zobowiązują się zachować co najmniej przychylną neutralność (art. II).

Jak Austro-Węgry (na konferencyi w Gastein) tak samo Niemcy baczyły na to, aby z układu sojuszniczego nie wysnuwano żadnych dalszych zobowiązań i konsekwencyi. Przedewszystkiem już Bismarck był zdania, że sojusz z Austro-Węgrami nie może przeszkadzać Niemcom w nawiązaniu stosunków z innemi mocarstwami (nie tylko z zachodem ale i z Rosyą) przy uwzględnianiu jedynie niemieckich interesów. Tak więc w r. 1887 przyszedł do skutku tajny układ zabezpieczający Niemiec z Rosyą, o którym nawet Austrya nie wiedziała.

A zatem

sojusz od r. 1879—1890 był niejako tylko „towarzystwem ubezpieczenia“,

który obu państwom na wypadek ataku Rosyi zapewniał wzajemną pomoc.

Na stosunki wewnętrznej polityki Austryi sojusz nie wywierał w tym okresie żadnego wpływu. Oba państwa nie wglądały w rozwój swych wzajemnych stosunków narodowościowych: sprzyjanie rozwojowi słowiańskich narodowości w Austryi (Taaffe, Dunajewski) szło w parze z antypolską polityką kolonizacyjną w Prusiech. Z wstąpieniem na tron Wilhelma II i upadkiem Bismarka Niemcy

rozpoczęły uprawiać politykę wszechświatową.

Jako dwie potęgi o sprzecznych interesach stała wtedy Anglia i Rosya naprzeciw siebie. Niemcy zbliżyły się nasamprzód do Anglii, Rosya wobec tego złączyła się z Francyą (sojusz 1891 r.), lecz przyjaźń Niemiec z Anglią nie trwała długo, przeciwieństwa zaostrzały się coraz bardziej (zwłaszcza ze względu na politykę obu państw w Azyi) i właśnie ta rywalizacya angielsko-niemiecka

umocniła przyjaźń niemiecko-rosyjską,

która wpłynęła również na stosunek Austryi do Rosyi. (Układ w Muerzsteg w r. 1903.)

Wobec tego ukształtowania się stosunków dwuprzymierza do Rosyi, sojusz austro-niemiecki, który zawarty był właśnie dla obrony przed agresywnością Rosyi — jak się zdawało — stracił swe właściwe znaczenie.

I także w tej drugiej fazie swego rozwoju nie miał on żadnego wpływu na wewnętrzną politykę Austryi; narodowości słowiańskie w Austryi wzrastały na znaczeniu (rządy Badeniego 1897, reforma wyborcza 1905).

Zaostrzenie się przeciwieństw niemiecko-angielskich skłoniło Anglię do szukania związku z Francyą (angelsko-francuska „entente“ w r. 1904), za czem nastąpiło zbliżenie się do Rosyi. Rosya, patrząca z obawą na rosnące wpływy niemieckie w Konstantynopolu, jakoteż zamierzająca wbrew interesom polityki Austro-Węgier za straty wojny japońskiej szukać odszkodowania na Bałkanie, przystąpiła do porozumienia z Anglią (Triple entente) i odtąd jako fakt w polityce światowej

wystąpił konflikt angielsko-niemiecki,

polegający narazie na ścieraniu się interesów obu mocarstw.

Niemcy, okrążone przez potrójne porozumienie, niepewne Włoch, musiały w następstwie zgodzić się na agresywne wystąpienie Austryi na Bałkanie i podeprzeć stanowczo jej politykę, jeśli nie chciały stracić ostatniego sprzymierzeńca (aneksya Bośni i Hercegowiny, niedopuszczenie Serbii po wojnie bałkańskiej do morza).

Przymierze austro-niemieckie, w pewnym jedynie zawarte celu (obrona przed Rosyą),

zamieniło się teraz w zupełną polityczną wspólność,

gwarantującą każdemu ze sprzymierzeńców poparcie jego pretensyi, chociażby one nie dotyczyły wcale interesów drugiego. Przyszło ono do skutku jako następstwo odosobnienia Niemiec, którego przyczyn znowu szukać należy w imperyalistycznej polityce Niemiec w Chinach, Turcyi i Maroku.

Zmienione położenie zagraniczne wpłynęło także na zmianę wewnętrzno-politycznych stosunków w Austro-Węgrzech: polityka rządowa oparła się na niemieckiej burżuazyi w Austryi i na szlachcie madziarskiej w krajach korony węgierskiej, co pociągnęło za sobą

zmianę na gorsze kursu względem narodowości słowiańskich i pokrzywdzenie demokratycznych czynników w monarchii na rzecz burżuazyi.

Wojna złączyła oba państwa w bardzo ścisłym braterstwie broni: tak jedno jak i drugie państwo potrzebowało orężnego poparcia sojusznika. Dopiero rewolucya rosyjska wniosła w te stosunki pniekąd zmianę: po odpadnięciu frontu rosyjskiego nie potrzebują Niemcy w tej mierze, jak poprzednio, wydatnego poparcia monarchii. To dało się także odczuć w międzypaństwowej polityce obu mocarstw — w Austryi od grudnia daje się słyszeć często zarzut, że wpływ Wiednia w Berlinie nie zaznacza się w należytej mierze, co jest odczuwane tem silniej, że wzrost tego wpływu konieczny jest dla skrócenia wojny — a pragnienie zakończenia wojny głębsze jest w Austryi niż w Niemczech, gospodarczo i socyalnie lepiej do niej przygotowanych niż Austrya.

Prócz tego rozwój wypadków wojennych wyłonił wiele poszczególnych problemów polityki zagranicznej, w rozwiązaniu których inaczej, a przynajmniej nie w równej mierze jest interesowany każdy z dwóch sojuszników.

Rosyjska rewolucya wpłynęła także na wewnętrzne stosunki monarchii. W Austryi zwołano parlament, na Węgrzech na porządku dziennym ukazała się reforma wyborcza. Do głosu przychodzą poniekąd także narody słowiańskie, które do dwuprzymierza odnoszą się chłodno, a częściowo i wrogo.

Ekonomiczne ciężary Rumunii a żale Reventlowa.

W „Deutsche Tageszeitung“ hr. Reventlow wytyka, iż w pasie rumuńskim, który odchodzi do Austro-Węgier, wartość samych lasów **wynosi 3 miliardy marek**, tymczasem Niemcy, które przy pokonaniu Rumunii poniosły tak ciężkie ofiary wychodzą, zdaniem tegoż grafa, bez żadnych korzyści.

Posłuchajmy co o tej rzekomej bezinteresowności Niemiec, nad którą łzy roni Reventlow, pisze wiedeńska „Arb. Ztg.“: Umowy, które zostały zawarte, świadczą, że **cały przemysł naftowy w Rumunii dostaje się w ręce Niemiec.** O ile produkcya ropy znajduje się w posiadaniu państwa rumuńskiego lub wydobywanie jej wykonywane było przez kapitalistów angielskich, francuskich i belgijskich przechodzi bezpośrednio w dzierżawę niemieckich towarzystw.

W pozostałych wypadkach odnośna produkcya zostanie pośrednio skutkiem monopolu handlowego podległą kapitałowi niemieckiemu. Dla Rumunii — dodaje „Arbztg.“ — utrata gospodarczej samodzielności największej gałęzi przemysłu jest niezwykle ciężkim ciosem.

Produkcya ropy w Rumunii wynosiła w r. 1913 1,900.000 ton, z czego na własny użytek Rumunia zużywała około 600.000 ton.

Poza jednak korzyściami, które sobie w traktacie z Rumunią egzekwowały na przyszłość Austro-Węgry i Niemcy, znajdują się i korzyści, polegające na umorzeniu należytości za wojenne rekwizycye.

Punkt III dodatkowego układu Rumunii z Austro-Węgrami (analogiczny, zapewne, istnieje co do Niemiec) opiewa, że „Rumunia rezygnuje ze **zwrotu szkód, powstałych na jej obszarze przez zarządzenia wojskowe Austro-Węgier, w co włączone są wszelkie rekwizycye i kontrybucye“.**

W sejmie węgierskim na jednem z ostatnich posiedzień wniósł poseł Urmanczy interpelacyę do ministra prezydenta, w której żali się, że

urzędnik niemieckiego biura w Budapeszcie, niejaki major Cotens, próbował przekupić sekretarza hr. Michała Karolyi sumą 50.000 koron w celu wydostania od niego listów politycznych węgierskiego męża stanu, któreby go uniemożliwiły, jako polityka.

Interpelujący poseł Urmanczy zaprotestował przeciw podobnym nadużyciom **ze strony obcego państwa** i zażądał od rządu energicznych kroków w tej sprawie.

dr Wekerlego, oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę, że nie miał dotychczas najmniejszej **wiadomości** o tej kwestyi; że biuro niemieckie istnieje w Budapeszcie, że rząd węgierski **był zmuszony zgodzić się na egzystencyę tego biura i t. p.** Obiecał wreszcie, że poczyni dochodzenia i zarządzi jak najenergiczniejszą akcyę **przeciw niedozwolonemu mieszaniu się obcego państwa do wewnętrznej polityki Węgier.**

Jak „Az Est“ donosi, major Constens zwrócił się z swą propozycyą do prywatnego sekretarza hr. Karolyi, niejakiego p. Simany, który zawiadomił o tem hr. Karolyi. Hrabia nakazał wtedy p. Simanyi, aby ten pertraktował w dalszym ciągu, dopóki sprawa cała nie dojrzeje tak, by ją można było ogłosić publicznie. Tak się też stało.

Fałszywy komendant dworca w Sądowej Wiszni.

„Dokumenty" złodzieja. — Honory dla p. „komendanta. — P. komendant „rekwiruje" i okrada. — 2 lata wytężonej „pracy". — Koniec „komendanta". — W kajdanach...

Przed trzema miesiącami przyjechał na dworzec kolejowy w Sądowej Wiszni chorąży austryacki i przedłożył naczelnikowi, naturalnie fałszowane, dokument i telegramy z ministerstwa, mianujące go wojskowym komendantem dworca kolejowego w Sądowej Wiszni.

Naczelnik stacyi nie przeczuwając, że to tak fałszywy chorąży, jak i jego dokumenty, udzielił mu zaraz odpowiedniej ubikacyj na mieszkanie i biuro.

Był to tymczasem najpospolitszy złodziej ze Lwowa, Aleksander Mrak.

Mrak następnie jako „Bahnhofkomendant"
zażądał od etapowej komendy dwudziestu żołnierzy do służby,
których naturalnie zaraz mu przysłano. Mrak więc porozdzielał służbę, poustanawiał posterunki i przy pomocy tych
zaczął wszystko „rekwirować".

Nawet urządzał rewizye w pociągach, jeżdżąc na przestrzeni Lwów-Przemyśl, przyczem konfiskował jadącym nietylko prowianty i rzekomo kradzione rzeczy, ale sam nawet okradał jadących z pieniędzy.

Dopiero niedawno temu żandarmeryi coś nie podobał się ów „komendant dworca". Poczęła ona go śledzić, a upewniwszy się, że to zwykły złodziej, onegdaj przystąpiła do jego aresztowania. Żandarm zastał go w kancelaryi na dworcu w Sądowej Wiszni, gdy właśnie zmęczony podróżą odpoczywał, odpiąwszy poprzednio bagnet i rewolwer. Mrak przed samem aresztowaniem
chciał jeszcze chwycić za browning,
aby się bronić, lecz w tem przeszkodził mu żandarm. Aresztowanego Mraka zakuto w kajdany i odstawiono do sądu wojskowego w Przemyślu.

Stwierdzono, że Mrak
proceder ten uprawiał już przez dwa lata.

Zjeżdżał na małe stacye kolejowe, gdzie nie było wojskowego komendanta i tam zakładał sobie biuro. Gdy już grunt palił mu się pod ongami, zwijał biuro i przenosił się gdzieindziej. Przed Sądową Wisznią „urzędował" on w Żurawicy.

Fiasko sejmowej reformy wyborczej w Prusiech.

Zdobycze niemieckiej „demokracyi".

13 maja rozpoczęło się w pruskim sejmie trzecie czytanie przedłożenia rządowego o reformie wyborczej. Wynik głosowania nad nim jest prawie pewny — jak zapewniają — reforma wyborcza w brzmieniu rządowym odrzucona będzie jeszcze większą ilością głosów, niż przy czytaniu drugim.

Wobec tego jedyną konsekwencyą powinno być rozwiązanie Izby; czy atoli rząd przedsięweźmie ten stanowczy krok w obronie swego przedłożenia, jest bardzo wątpliwe. Mimo orędzia cesarskiego, mimo wielokrotnych zapewnień kanclerskich można przyjąć, że sfery rządowe odrzucenia projektu reformy nie uważają za katastrofę swej polityki, że skorzystają z tego, iż projekt, wysunięty niejako wbrew ich woli roku zeszłego koniecznością czasu, obecnie z woli „przedstawicieli większości narodu" został odrzucony. W szczerość kampanii, prowadzonej przez rząd pruski za reformą wyborczą, trudno było i trudno jest uwierzyć; należy zatem sądzić, że rząd pocznie wysuwać powody technicznego rodzaju, rzekomo uniemożliwiające w obecnym czasie rozwiązanie sejmu, jak n. p. zamiar załatwienia budżetu, chęć wyczerpania jeszcze wszystkich innych środków konstytucyjnych, zanimby chwycił się środka ostatecznego (n. p. oczekiwanie na decyzyę Izby panów!!).

Jedyne, co zmusiłoby rząd do energicznego działania, byłaby presya ze strony ludu. Lecz rząd pruski zna swoich „poddanych" i tej presyi zbytnio obawiać się — jak się zdaje — nie potrzebuje.

„Vorwaerts" oczywiście uraga, ale na tem się kończy.

Scheidemannowcy może czują, że z ich rządową taktyką nie wszystko jest w porządku; że wszystko rządowi oddają, zaś nic odeń nie otrzymują: mimo to brną dalej...

Ostatnio „Vorwaertsowi" wyrwało się takie szczere westchnienie:

„Obiecano nam w sierpniu 1914 wolność, a nie zaborczość i tę obietnicę powtórzono w lipcu 1917. Tymczasem — o zaborczości a nie o wolności — mówią nam fakta z maja 1918."

Prawdziwe słowa. Tylko że fakta mówiły to także i przed majem...

Z frontów wojennych.

Front włoski.

Front włoski znów się wysunął na czoło wypadków.

włoski komunikat powiada: „W dolinie Vallarsa, w nocy z 9 na 10 b. m. nasze oddziały szturmowe odebrały nieprzyjacielowi stromy i silnie ufortyfikowany szczyt Monte Corno. Wzięto przytem 2 działa, 4 karabiny maszynowe i 100 jeńców."

Na zachodzie.

Na frontach bojowych działalność bojowa ograniczyła się do miejscowych walk piechoty.

Z ostatniej chwili.

Bośnia, Hercegowina i Dalmacya — rekompensatą za austro-polskie rozwiązanie?

W związku z doniesieniami dzienników węgierskich zapowiadającemi oficyalną enuncyacyę monarchy w sprawie wcielenia Bośni i Hercegowiny do Węgier, tudzież stworzenia narodowej armii węgierskiej, donosi korespondent wiedeński „Vossische Ztg." dziennikowi swojemu pod datą 6 bm. co następuje:

„Oficyalna zapowiedź wcielenia Bośni i Hercegowiny do krajów korony św. Szczepana na razie nie nastąpi. Już jutro będzie miał Wekerle wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sposobność do zapowiedzenia w sposób nieoficyalny aktu państwowego tej treści. Co więcej opowiadają zupełnie poważnie, iż rozważa się obecnie kwestyę faktycznego przyłączenia Dalmacyi do Węgier, pod względem prawno-państwowym bowiem kraj ten tak czy tak do Węgier należy.

Te niezwykle doniosłe zmiany prawno-państwowe i wojskowe — pisze korespondent — nie są rzecz jasna, pozbawione głębszych przyczyn. O ile informacye moje są słuszne, mogą one być tylko uważane za kompensatę, daną przez króla Węgrom wzamian za uzyskanie ich zgody na politykę, której oni dotąd w większości swej nie popierali. Polityka ta odnosi się wyłącznie do Polski i teraz staje się dopiero zrozumiałe, że bar. Burian — jak już przed pewnym czasem doniosłem — stanął w przeciwieństwie do swego dawnego stanowiska, na gruncie rozwiązania austro-polskiego.

Przypuszczam, że już w najbliższym czasie będzie on miał sposobność politykę tę w praktyce przeprowadzić".

Z Huszt.

Od kilku dni bawi w Huszt tow. pos. dr Liebermann, który się podjął obrony oskarżonych.

Aresztowani przyjęli nowego obrońcę z wielką radością.

W tych dniach ma być już doręczony akt oskarżenia, które opiera się na par. 327 austr. wojsk. ust. karnej.

Oskarżonych jest 117. Rozprawa rozpocznie się z końcem maja i potrwa najmniej sześć tygodni.

Poseł Liebermann interweniował w sprawie stosunków obozowych u gener. Schillinga, a obecnie udał się do Wiednia, aby interweniować u władz centralnych.

Starostwo okręgowe w Czechach.

„Die Zeit" donosi: W sobotę odbył dr Seidler konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych i z burmistrzami Pilzna i Budziejowic w sprawie starostw okręgowych w Pilznie i Budziejowicach. — Rozporządzenie w sprawie starostw okręgowych w Czechach wydane będzie w najbliższych dniach.

Niemcy stawiają Rosyi nowe zadania.

Reuter donosi z Moskwy: Rząd niemiecki zażądał od Rady komisarzy ludowych między innemi natychmiastowego uregulowania sprawy jeńców, zaniechania dalszych zbrojeń, rozpuszczenia nowozorganizowanych oddziałów wojskowych, tudzież rozpuszczenia załogi Moskwy i załóg innych miast.

Niezawisłość Litwy.

Prezydyum krajowej Rady litewskiej otrzymało dnia 3 maja dokument, podpisany przez cesarza Wilhelma, w którym Niemcy uznają niezawisłość państwa litewskiego. Wręczenia dokonał w sposób oficyalny szef administracyi wojskowej na Litwie. Treść dokumentu jest równobrzmiącą z odpowiedzią, jakiej kanclerz państwa udzielił delegacyi litewskiej dnia 23 marca w Berlinie.

Gen. Rennenkampf zamordowany?

Z Kijowa donoszą, że rosyjski generał Rennenkampf, wedle informacyi jego żony, został przed trzema tygodniami zamordowany w Taganrogu przez bolszewików.

Jeszcze jedna republika w Rosyi.

„Vossische Ztg." otrzymuje z Konstantynopola wiadomość, że bawiła tam deputacya nowopowstałej republiki ciskaukazkiej, wysłana przez rząd republikański do sułtana z życzeniem nawiązania przyjaznych z Turcyą stosunków. Przypuszczać należy, że są to mahometanie, gdyż rząd pragnie się zbliżyć do Turcyi. Delegacya oświadczyła, że stolicą rządu jest Władykaukaz, na północnym stoku Kaukazu leący, przyznała się jednakże i do tego, że wskutek walk z bolszewikami i kozakami, rząd musiał się ostatnio usunąć do Temir-Chan-Schura, blisko wybrzeża jeziora Kaspijskiego.

Z Teatru miejskiego.

„Bratnie dusze" hr. Rostworowskiego.

Autor „Kaliguli" próbuje swych sił w rodzaju komedyowym. Rezultat jednak bardzo nikły. Brak techniki komedyowej, brak dowcipu w dyalogu, brak wyczucia komedyowych sytuacyj. Autor stara się wobec tego nadrobić — brutalnością w słowach, która wywołuje wprawdzie śmiech mniej wybrednych widzów, lecz walorów sztuki bynajmniej nie podnosi.

Początek komedyi jest dobrze ułożony. I. akt naogół robi wrażenie dodatnie (zwłaszcza dzięki znakomitej grze pp. Zarzyckiej i Jarnińskiego) i zdaje się zapowiadać trafne ujęcie psychologiczne charakterów, ciekawą satyrę i zręczne wykorzystanie techniki scenicznej. Nic z tego. Akt II już słabszy, III-ci jeszcze gorszy. Dyalog się rwie, sytuacye stają się małoprawdopodobne, naciągnięte, satyra chroma.

Grano natomiast sztukę wybornie. Na pierwszem miejscu należy wymienić pp. Zarzycką i Jarnińskiego. Doskonała gra oczywiście nie mogła uratować fatalnie skonstruowanej i niepotrzebnej „komedyi". (cz.).

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek, 13 maja.

Chleba dla Krakowa niema. Jak się dowiadujemy, wbrew obietnicom dra Seidlera i referenta żywnościowego Paula, telegraficznie cofnęła N. Komenda Armii wagony ze zbożem, przyrzeczone dla miast galicyjskich. 160 wagonów ze zbożem przybyło z Ukrainy, lecz z nich Kraków nie dostanie ani jednego.

Namiestnik ma w tej sprawie wyjechać do Wiednia.

Maszyna biurokratyczna. W sobotę, jak i przed dwoma tygodniami otrzymali mieszkańcy Krakowa „formalnie" wystawione... karty na chleb. Zauważyć należy, że papier bardzo drożeje i nie powinno się nim szafować na zbędne formalności... gdy chleba i tak niema.

Bezrobocie górników w Jaworznie i Borach, które wybuchło z powodu braków aprowizacyjnych, zakończono w niedzielę. Na olbrzymiem zgromadzeniu strejkujących przedstawił poseł Klemensiewicz obecną sytuacyę polityczną w kraju i państwie i wezwał do podjęcia pracy. Zgromadzeni uchwalili powrót do pracy w poniedziałek rano.

Wpisy do półkolonii. Towarzystwo walki z gruźlicą (Sekcya półkolonii) zawiadamia, że wpisy do półkolonii w parku dra Jordana przyjmuje Miejski Urząd zdrowia — Magistrat, ul. Poselska 12, parter, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 wieczorem.

Wpisy do półkolonii w Podgórzu, Olszy i w Parku Krakowskim przyjmować będzie Organizacya Kobiet Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej w lokalu „Ogniska dziecięcego", ul. Dunajewskiego 5, III p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 popołudniu.

Wpisy trwać będą dla dzieci w wieku przedszkolnym do 18 maja b. r., dla dzieci w wieku szkolnym do końca czerwca b. r. — Wpisowe wynosi 2 K, opłata miesięczna od dziecka 5 K. Każde dziecko musi być zbadane przez lekarza i zważone. Przyjmuje się do półkolonii dzieci od 4—12 lat.

Listy warszawskie.

Przed zebraniem się Rady Stanu. — Trudności zewnętrzne i wewnętrzne. — Z obozu centrowego. — Wycofanie się p. F. Młynarskiego. — Z Suwalszczyzny.

Warszawa, 11 maja.

Zwołanie Rady Stanu wciąż się odwleka. Zdaje się, że i na koniec maja ciało to się nie zbierze, jakkolwiek obecnie zwołanie jego jest zapowiadane na 20—26 maja. Trudności zwołania są dwojakiego rodzaju: zewnętrzne i wewnętrzne. Co do zewnętrznych, to gabinet p. Steczkowskiego stara się je usunąć w drodze coraz to nowych konferencyi z władzami niemieckiemi. Konferencye te dotyczą przedewszystkiem sprawy objęcia przez władze polskie poszczególnych działów administracyi — sprawy, ciągnącej się już przeszło od roku, a dotychczas nie mogącej ruszyć z miejsca. Pomimo wszelkiego rodzaju obietnic dotychczas rządowi polskiemu nie udało się otrzymać nic konkretnego i sądownictwo wraz ze szkolnictwem są, jak i były, jedynemi gałęziami życia publicznego, objętemi przez czynniki polskie.

Zdawałoby się, że po usunięciu się od wszelkiego udziału w Radzie Stanu lewicy niepodległościowej i wogóle kół ludowych żadnych trudności wewnętrznych być nie powinno. Tymczasem okazuje się, że są. Oto pasywiści z Koła Międzypartyjnego z wyborów na okupacyi niemieckiej weszli do Rady Stanu w takiej ilości, że dla utrzymania równowagi trzeba było poważnie powiększać liczbę „aktywistów" w drodze nominacyi. Albowiem pasywiści wcale nie myślą być w Radzie Stanu powolnemi narzędziami rządu i — w razie zmuszania ich do decyzyj w sprawach, przesądzających o przyszłości Królestwa, gotowi gremialnie z Rady Stanu ustąpić.

A decyzye te najprawdopodobniej zostaną przedłożone Radzie Stanu, która — wbrew swemu założeniu, a zgodnie z przewidywaniami lewicy niepodległościowej bynajmniej nie myśli ograniczyć się do opracowania ordynacyi wyborczej do przyszłego sejmu. Podobno i sprawa poboru jednego rocznika, która miała być załatwiona w dniach najbliższych, zostanie poddana pod uchwałę Rady Stanu, co wywoła prawdopodobnie pierwszą scysyę między pasywistami i aktywistami.

W obozie „aktywistów" panuje przygnębienie z powodu znikomych rezultatów ich akcyi w ostatnich czasach. Hr. Ronikier, który miał już stać się patentowanym zbawcą ojczyzny, swymi zabiegami dyplomatycznymi tak się skompromitował, że go nawet nie ośmielono się naminować na członka Rady Stanu. W obozie centrowym panuje rozgardyasz. Świeżo zrezygnował ze stanowiska naczelnego redaktora „Głosu" p. Feliks Młynarski, jeden z najgorliwszych „aktywistów". Wycofuje się zupełnie z życia publicznego — na przeciąg całego roku, jak zapewniają jego najbliżsi współpracownicy.

Dzień 1-go maja, tak samo jak i 3-go minęły w Warszawie i w całej okupacyi niemieckiej bez poważniejszego echa. W dniu 1-go maja w Warszawie wzmocniono patrole wojskowe na ulicach i pokazywano publiczności karabiny maszynowe. Dzienniki nie wyszły, z wyjątkiem organu „lewicy" — „Głos Robotniczy", jedynego pisma, sprzedawanego w dniu święta robotniczego na ulicach Warszawy.

W ostatnich dniach zamknięto jedną z największych drukarń warszawskich, Cotty podobno z powodu wykrycia, że drukowały się w niej wydawnictwa nielegalne.

Z Suwalszczyzny dochodzą wieści, że wobec oświadczenia „Taryby litewskiej, iż rezygnuje ona z przyłączenia do Litwy południowych, czystopolskich powiatów b. gub. Litewskiej, nie chcąc mieć nowego wydania Chełmszczyzny, rozpoczęła się tam osobliwsza agitacya władz niemieckich. Mianowicie na sołtysów wywiera się nacisk w tym kierunku, aby zgłaszali adresy ludności z prośbą o przyłączenie tych powiatów do Niemiec. Akcya ta wobec zupełnie niedwuznacznego nastroju ludności niema żadnych widoków powodzenia.

Zastępca.

Po pokoju z Rumunią.

Sprawa armii rumuńskiej.

Traktat bukaresztański z 7 maja b. r. położył kres rumuńskim „snom o szpadzie".

Pomijam znaczne okrojenie terytoryum Rumunii, które strategicznie oddaje cały kraj w ręce mocarstw ościennych od zachodu i południa.

W rozdziale 2 traktatu, w artykułach od III do IX czytamy postanowienie, dotyczące demobilizacyi rumuńskiej siły zbrojnej, kładące zarazem na niej żelazne łapy niemieckiego zwycięscy.

Już układ z 8 marca b. r. zapowiadał natychmiastową demobilizacyę ośmiu dywizyi rumuńskich.

Obecne postanowienia traktatu zapowiadają stopniową demobilizacyę

całej armii rumuńskiej,

przepisując jej stan liczebny i bojowy.

I tak:

Rumuńskie dywizye piechoty od 11—15 (cztery dywizye), których demobilizacyę rozpoczęto zaraz po układzie z 8 marca b. r., **mają kontynuować ją dalej.**

Ośm innych dywizyi ma stać załogą w Mołdawii, na zmniejszonej stopnie pokojowej, przyczem ogólna suma żołnierzy

piechoty nie może przekraczać 20.000, kawaleryi 3.200, a artyleryi 9.000 ludzi. Razem 32.200.

Tylko dwie dywizye piechoty i 2 dywizye kawaleryi pozostają narazie na pełnej stopie wojennej. Są to dywizye, **któremi Rumunia przeprowadza okupacyę Bessarabii.** Te, załogujące w Besarabii dywizye, mają być sprowadzone do stanu pokojowego i zdemobilizowane, skoro tylko zniknie „niebezpieczeństwo", grożące Rumunii od Wschodu, t. j. po przeprowadzeniu operacyi wojskowych na Ukrainie, przez wojska niemiecko-austryackie.

Zdaje się, że i to wkrótce nastąpi, bo „o grożącem niebezpieczeństwie" chyba nie Rumuni będą decydować.

Wszystkie inne formacye, których w czasie pokoju Rumunia nie posiadała, mają być rozwiązane. Jestto jednoznacznem z pozbawieniem **Rumunii przedewszytkiem formacyi ciężkiej artyleryi i większości formacyi lotniczych, oddziałów automobilowych, telegraficzn. i telefonicznych, kolejowych, oraz wszelkich oddziałów technicznych, których armia rumuńska nie posiadała przed wybuchem wojny.** Jestto również jednoznacznem z pozbawieniem Rumunii **wszelkich formacyi rezerwowych, z których w czasie wojny utworzono nowe dywizye.**

Jestto tem samem cofnięciem nowoutworzonego stanu armii rumuńskiej o 4 lata wstecz i odebraniem jej jakiejkolwiek zdolności bojowej, większego znaczenia.

Traktat pokojowy przepisuje następnie ilość amunicyi dla wojsk rumuńskich. **Śmiesznie małe ilości: 250 ładunków na karabin, 2.500 naboi na karabin maszynowy i 150 strzałów na działo.** Tylko dywizye, stojące w Besarabii, zatrzymują swą amunicyę w pełnej ilości wojennej.

Działa, karabiny maszynowe, broń ręczna, konie, wozy i zapasy amunicyi, jakie stoją do dyspozycyi wskutek demobilizacyi lub rozwiązania formacyi wojsk rumuńskich, zostaną oddane do przechowania naczelnej komendzie sprzymierzonych sił zbrojnych w okupowanych obszarach Rumunii aż do czasu zawarcia ogólnego pokoju; armia rumuńska może tylko materyał nie nadający się do użycia wymienić, jak również żądać uzupełnień za wystrzelaną amunicyę.

Zdemobilizowane wojska rumuńskie mają pozostać aż do czasu opróżnienia okupowanych przez mocarstwa centralne obszarów Rumunii, w obrębie Mołdawii.

Okupowany teren pozostaje militarnie sferą działań i załóg wojsk okupacyjnych. Wojska rumuńskie nie mogą się znajdować na tem terytoryum.

Puszczeni do domu z racyi demobilizacyi żołnierze i oficerowie rezerwowi rumuńscy mogą powrócić na obsadzone obszary, oficerowie aktywni i reaktywowani potrzebują do powrotu zezwolenia naczelnej komendy wojsk sprzymierzonych.

Do sztabu naczelnego dowódcy rumuńskiego w Mołdawii wstąpi jako oficer łącznikowy jeden oficer sztabu generalnego sprzymierzonych mocarstw, zaś do sztabu naczelnej komendy sprzymierzonych, w obsadzonych obszarach Rumunii, wstąpi jeden oficer rumuński.

Niemieckie żądania.

Sekretarz stanu Rzeszy niemieckiej von Busche wysłał do rządu rosyjskiego depeszę iskrową następującej treści:

„Według doszłych do nas wiarygodnych wiadomości powstały między niemieckimi jeńcami wojennymi w Rosyi rewolucyjne komitety, które domagają się równego traktowania oficerów i żołnierzy. W Omsku komitety jeńców postanowiły przeszkadzać szybkiemu transportowi jeńców powracających do ojczyzny, a część jeńców obsadziła nawet dworzec, potworzywszy tam **oddziały zbrojne, które usiłują przeszkodzić odjazdowi pociągów nadchodzących tu ze wschodu z transportami jeńców.**

Ponadto miał się odbyć w Moskwie **kongres jeńców wojennych** z wszystkich obozów koncentracyjnych, na którym postanowiono trzymać się wspólnych zasad w postępowaniu. Z powodu tych wypadków rząd niemiecki stawia rządowi rosyjskiemu następujące żądania:

Wszyscy jeńcy wojenni znajdujący się w Omsku, mają natychmiast być **rozbrojeni.** Oficerowie powrócą do swoich praw. Dworzec w Omsku powinny znowu obsadzić oddziały rządowe, które będą odpowiedzialne za wolny przejazd jeńców wojennych i cywilnych.

Sprawy partyjne.

Posiedzenie Komitetu miejscowego P. P. S. D. w Krakowie odbędzie się we środę o g. 7 wieczór w Związku. Na porządku dziennym: Sprawy gospodarcze kongresu.

Z miasta i z kraju.

Dodatkowy przegląd pospolitaków. Wydział wojskowy magistratu komunikuje nam: Pospolitacy, urodzeni w latach 1899 do 1894, którzy w czasie od 20 do 30 kwietnia b. r. z ważnych powodów nie stawili się do przeglądu „W" winni jakić się do dodatkowego przeglądu w c. k. powiatowej Komendzie uzupełniającej obrony krajowej w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, w dniu 14 b. m. punktualnie o godzinie 8 rano.

Wpisy do półkolonii dla dzieci przedłużone są do 20 maja. Zgłaszać się należy przy ul. Dunajewskiego l. 5 między 5—7 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ignacy Berski, długoletni artysta scen w Stanisławowie, Poznaniu i Lwowie, od r. 1916 występujący z powodzeniem na scenie Teatru ludowego w Krakowie, obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy aktorskiej. W czwartkowem przedstawieniu komedyi Moliera „Chory z urojenia" jubilat wystąpi w głównej roli Argona.

Zasiłek dla żon rozwiedzionych. Trybunał administracyjny rozpatrując sprawę zażalenia wniesioną przez pewną rozwiedzioną żonę o przyznanie jej zasiłku wojskowego przychylił się do rekursu, oświadczając w motywach, że według ustawy także żonie rozwiedzionej sądownie ma się wypłacać zasiłki wojskowe w tej samej wysokości, jak żonom wogóle.

W kollegium wykładów naukowych w poniedziałek Guyau, we czwartek Schopenhauera metafizyka miłości, w sobotę wykład dra Reissa.

Repertuar teatru ludowego.

Poniedziałek: Orfeusz w piekle.



W pięciu minutach można
z jednego kawałka

»LURION«

KREMU WOSKOWEGO
NA OBUWIE

¼ klg. najlepszego kremu
na obuwie wygotować.

Cena 2 korony.

Wszędzie do nabycia!

Oryginalna recepta:

Rzuca się kostkę „LURIONU" kremu woskowego na obuwie do ¼ litra wody, miesza się go, aż do zagotowania, następnie zdejmuje się z pieca i po kilku minutach mieszania wlewa się do zamkniętego naczynia. Płyn tężeje w kilku minutach i jest gotowy

¼ klg. najlepszej jakości kremu na obuwie, który nawet w największem gospodarstwie na jeden miesiąc wystarcza.

Sposób użycia jest na każdej kopercie podany i dla każdego łatwo zrozumiały.

Skład fabryczny i wyłączna sprzedaż

›LURIONU‹

KREMU WOSKOWEGO
NA OBUWIE

Abteilung der Montanwachswerke A. G.
Wien, I. Bezirk, Franz Josefskai 7/9.
(Industriepalast).

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

dokładne i sumienne przygotowanie do
egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury.
Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. Honoraryum umiarkowane.
Zgłoszenia pod „**Egzamina uzupełniające**", **Kraków, Karmelicka 46.**

Fabryka portland-cementu Bernard Liban i S-ka

Podgórze-Bonarka
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:
Egzaminowanego maszynistę
Egzaminowanego palacza kotłów
Kilku kowali i ślusarzy.
Zgłoszenia w biurze fabrycznem w Podgórzu-Bonarce.

KURSA PRAWNICZE
„LEGES"

Kraków, ul. Karmelicka 46,
przygotowują w krótkim czasie do wszystkich egzaminów prawniczych. **Nauka zbiorowa i indywidualna.**
Dla P. T. Wojskowych osobne komplety.
Dla zamiejscowych system korespondencyjny.
Informacye od 11—12 rano i od 2—4 popołudn.

Maść „Anta"

leczy swędzenie skóry, świerzbę i wysypki swędzące.
Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 8 koron. Główny skład na Król. Polskie: Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu; na Lublin: Skład mat. apt. Magierskiego i Turczynowicza, ulica Krakowskie Przedmieście.

ŚWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **brunatna maść Skaboform,** nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 2·30, duży słoik K 4·—, porcya familijna K 11·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform". Główne składy: **Lwów:** Aptekarz S. Hay; **Kraków:** Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45; **Przemyśl:** C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław:** Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów:** Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz:** Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz:** Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj:** Apteka „pod węgierską koroną" A. Sternberga.

Do sprzedania tanio

2 domy drewniane I. p. jeden kryty dachówką drugi papą, rurki gazowe, rury betonowe kanałowe, muszle porcelanowe pisuarowe, 2 kramy betonowe, deseniowa posadzka mozaikowa, 500 sztuk cegły ostro palonej kanalizacyjnej
w „Oleandrach" przy Parku Jordana.

Pot nóg, pach i rąk

Znakomite wyniki.
Nasza nowa pasta „Fussol" usuwa pocenie się nóg, pach i rąk w ciągu kilku dni na zawsze bez wpływów szkodliwych. „Fussol" jest środkiem wypróbowanym i setki listów dziękczynnych znajdują się w naszych rękach. „Fussol" jest środkiem niezawodnym i tanim. Słoik wystarcza i kosztuje tylko kor. 4·— za zaliczką kor. 4·60.

W Krakowie u firmy Reim i Ska, Rynek główny; w Tarnowie w droguery Bracha; w Bielsku w droguery Polaczka do nabycia. — Skład główny „Fussolu" w Białej (Galicya). Wysyłka do pola i do Królestwa Polskiego za poprzedniem nadesłaniem należytości.

KORKI

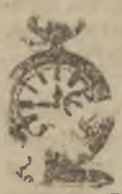
wszelkiego rodzaju kupuje fabryka korków JAKÓBA REICHA, Kraków, Grodzka Nr. 71.

NADESZŁO
500.000 farb

do farbowania materyi, jedwabiu i t. p.
1 paczka wystarcza na 250 gr. materyi. Cena 60 hal. Opis użycia w języku polskim.
L. WEINDLING,
Kraków, Grodzka 26, tel. 1596
Skład farb i perfumeryi.

---

8 HALERZY



(za kartkę korespondencyjną) kosztuje tylko mój główny katalog, który na żądanie darmo wysyła:
Pierwsza Fabryka zegarów
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 1873. (Czechy).
Niklowe lub stalowe Anker zegarki K 26·—, 28·—, 30·—. Biało metalowy (glorya srebro), goldynowy lub stalowy remont. podwójnie kryty K 35·—, 40·—, 50·—, 60·—, Budziki K 16·—, 18·—, 20·—. 3-letnia gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

KORKI

używane w dobrym stanie kupuje po najwyższych cenach fabryka „ISKRA", Kraków, Łobzowska 6.

Panienkę

znającą się na robotach włosowych i znającą początki czesania, poszukuje Zygmunt Lamensdorf, Kraków, ulica Sławkowska 11.

Kupuję garderobę męską

używaną i t. p.
Korespondentkę napisać do
L. SCHMAUSA,
Kraków, Szeroka 22.

OBUWIE

do codziennego użytku

CELULOZA z wkładami płótna nieprzemakalnego



z szerokim okładem skuzanym. Podeszwa drewniana z ochraniaczami ze skóry. Bardzo trwałe i wytrzymałe. Męskie K 28·—, damskie K 27·60 dziecinne K 23·20.

Mocne sandały



z ruchomą podeszwą drewnianą 1 pierwszej jakości wykonaniem skórzanem.

Wielkości:	21—25,	26—29,	30—34	
Cena:	K 5·75,	K 6·50,	K 7·20	
Wielkości:	35—39,	40—45.		
Cena:	K 8·60,	K 10·10.		

Damskie półbuciki



z klamrą z bronzowego lub czarnego płótna wojennego z mocną podeszwą skórzaną. **Bardzo eleganckie, nadające się na ulicę i w domu K 28·—.** Z bardzo dobrej czarnej skóry, z mocną podeszwą skórzaną K 92·—. Zamiana dozwolona, wysyłka za pobraniem przy poprzedniem nadesłaniu należytości 5% rabatu, dostarcza znowu jak długo zapas starczy. **B. Gottfried,** Schuh-Export, **Wien IV,** Wiedner Gürtel 50, **Abt. 7.**

Powiatowa Kasa chorych

w Krakowie
Rynek Kleparski l. 9
przyjmie zaraz
kontrolora

Bliższych objaśnień udziela Biuro Zarządu Kasy chorych, Kraków, Rynek Kleparski 9.

Kilka zdolnych
prasowaczek

do garderoby
poszukuje pralnia „WISŁA" Podgórze, Nadwiślańska 10.
Warunki płacy bardzo korzystne.

Potrzebny
CEGLARZ

do wyrobu i wypalania cegły w piecu polowym:
„Staszkówka p. Ciężkowice, Zarząd dóbr".

Korespondentka (izraelitka)

polsko niemiecka, stenotypistka, obznajomiona z pracami biurowemi, zostanie natychmiast przyjętą do biura handlowo-przemysłowego. — Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Panny sklepowej

do działu medycznego, możliwie rutynowanej,
Pomocnika handlowego

do działu toaletowego poszukują zjednoczone firmy
DROBNER—KRAKÓW.

Przyjmie chłopca

do praktyki pierwsza krajowa pracownia malarstwa szyldów, trawienia na szkle i lakiernictwa galanteryjnego — Tad. Laszkiewicza, Kraków, św. Marka 8.

Poszukuje się do polskiego biura do Wiednia
służącego

władającego nieco językiem niemieckim piśmiennego z pewnemi rekomendacyami. — Zgłosić się: Kraków, ul. Floryańska 32, III. p., Dr. Boguszewski, od 9—11 i od 4—6.

Poszukuje się
rutynowanego buchaltera
władającego zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia osobiste w godzinach między 10—12 i 3½—6 kancelarya „Zakładu odnawiania odzieży c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych", Kraków-Podgórze, ul. Nadwiślańska l. 10.

Poszukuje się do biura
WOŹNEGO

żonatego.
Zgłoszenia do Dyrekcyi Krajowych kopalń węgla, Kraków, ulica Szewska 1, III p.

Kupię dom

1-piętrowy lub parterowy o 9—10 ubikacyach w Starym Krakowie. W gotówce mogę złożyć 50.000 K. Zgłoszenia pod „Dom" przyjmuje Dział inserat. „Naprzodu", Kraków, Grodzka 13.

Osoba do naprawiania bielizny

na jeden lub dwa tygodnie potrzebna. Wiadomość: ulica Lubomirskiego 27, III piętro na prawo, między godz. 12 a 2

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).